

Sygn. akt II KO 122/21

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie z zażalenia **L. M.**
na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł.
z dnia 14 lipca 2020 r. o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2022 r.
wniosku Sądu Rejonowego w Ł. zawartego w postanowieniu
z dnia 2 grudnia 2021 r., sygn. akt III Kp [...]
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Wystąpienie Sądu Rejonowego w Ł. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jakiegokolwiek odstępstwa od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu należą do wyjątków, a sam przepis art. 37 k.p.k. nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to zwłaszcza podstawowej przesłanki jego zastosowania, jaką jest pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości, które determinuje przeniesienie sprawy, gdy cały sąd jest niewłaściwy do orzekania, a także wtedy, gdy zachodzą uzasadnione obawy o bezstronność sądu właściwego – ponownie rozumianego jako ogół orzekających w tym sądzie (a nie wyłącznie w jego wydziale karnym) sędziów (asesorów). Badanie określenia nieostrego, tj. zagrożenia dla

dobra wymiaru sprawiedliwości, następuje *ad casum* i co do zasady nie może opierać się na ocenach o charakterze automatycznym, a więc nieuwzględniających znaczenia danego układu procesowego dla dobra chronionego m.in. poprzez art. 37 k.p.k.

Konkretyzując powyższe spostrzeżenia w płaszczyźnie argumentacji zawartej w wystąpieniu należało stwierdzić, że nie należą do rzadkości przypadki kierowania przez osoby najczęściej niepokodzone z treścią rozstrzygnięć organów państwowych (sądów, prokuratury, organów ścigania) zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez sędziów, prokuratorów, czy funkcjonariuszy tych organów, czy ich zwierzchników służbowych. Nierzadko również sąd, zobligowany w oparciu o przepisy o właściwości miejscowej, do rozpoznania zażaleń na decyzje procesowe organów ścigania, zapadłe w wyniku rozpoznania takich zawiadomień, jest jednocześnie sądem pod adresem którego formułowane są zarzuty zawiadamiającego albo pozostaje w stosunkach służbowych z przedstawicielami wyżej wskazanych organów. Jednak okoliczność taka nie stanowi samoistnie o zagrożeniu dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a tylko wystąpienie tej przesłanki warunkuje ingerencję Sądu Najwyższego w oparciu o dyspozycję art. 37 k.p.k.

W niniejszym postępowaniu sędzia, której dotyczyło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nie pełni już służby w Sądzie Rejonowym w Ł.. Pomimo tego niektórzy sędziowie tego Sądu nadal utrzymują z nią relacje towarzyskie czy koleżeńskie, co zostało przyznane w złożonych przez nich oświadczeniach. Tymczasem szczególne uprawnienie Sądu Najwyższego ingerujące w chronioną konstytucyjnie zasadę rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo aktualizuje się dopiero wtedy, gdy dla dobra wymiaru sprawiedliwości w danej sprawie nie jest wystarczające posłużenie się innymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania karnego i służącymi temu celowi instytucjami. W tym zakresie art. 37 k.p.k. nie może w szczególności zastępować regulacji związanych z wyłączeniem sędziego od rozpoznania sprawy z uwagi na istnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.), a w wypadku, w którym ze względu na wyłączenie sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie okazałoby się niemożliwe – także dyspozycji art. 43 k.p.k. Sąd

Rejonowy w Ł. należy do kategorii dużych jednostek organizacyjnych, o licznej obsadzie sędziowskiej i – na obecnym etapie – trudno jest przypuszczać, by każdy orzekający w nim sędzia (asesor) pozostawał ze wspomnianą sędzią w relacjach o takim stopniu zażyłości, że podważałyby one w stopniu oczywistym jego zdolność do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania zażalenia skarżącego.

Bez znaczenia pozostają przy tym dalsze argumenty wskazane w wystąpieniu, a mianowicie fakt popełnia rzekomego przestępstwa na terenie siedziby Sądu Rejonowego w Ł., jak również krytyczne stanowisko samego skarżącego odnoszące się do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy według zasad ogólnych. Okoliczności te nie stanowią bowiem podstawy do odstąpienia od zasady *forum delicti commissi* (art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.p.k.), która nie ma charakteru wyłącznie porządkowego, ale stanowi element sprawiedliwego, uczciwego procesu i pozostaje pod ochroną konstytucyjną (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjną (art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych).

Podkreślić również należało, że Sąd rozpoznający zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa ocenia prawidłowość procedowania w powyższym zakresie organu niesądowego, nie zaś kwestię odpowiedzialności karnej wskazanej w zawiadomieniu osoby. Z tego względu nie sposób przyjąć, że rozpoznanie zażalenia skarżącego wiązałoby się z koniecznością merytorycznego „rozstrzygania” w przedmiocie zarzutów pod adresem konkretnej osoby. Odpowiedzialność karna sędziego nie wchodzi zresztą w rachubę także i dlatego, że właściwy sąd dyscyplinarny nie zadecydował, ani nawet nie procedował w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie go do takiej odpowiedzialności (art. 80 ustawy z 27.07.2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 2072). Obawa o dobro wymiaru sprawiedliwości, wyrażona w wystąpieniu, nie znajduje więc – na obecnym etapie sprawy – uzasadnionych podstaw.

Podsumowując, nie każdy przypadek postępowania, w którym – w aspekcie osobowym – pojawia się osoba sędziego pełniącego służbę, czy nawet prezesa

sądu właściwego do rozpoznania sprawy według zasad ogólnych (art. 31 § 1 k.p.k.) powoduje, że rozpoznanie takiej sprawy przez tenże sąd wiązałoby się z zagrożeniem dla dobra wymiaru sprawiedliwości, nakazującym odstąpienie od konstytucyjnie chronionej zasady procedowania przez sąd właściwy. Zasadność wystąpienia w trybie art. 37 k.p.k. każdorazowo podlega badaniu *in concreto*, w szczególności z uwzględnieniem materiałów postępowania, a także roli i funkcji, którą do spełnienia ma sąd kierujący wystąpieniem na tej podstawie (zob. post. SN z 19.10.2021 r., II KO 84/21).

Z tych wszystkich powodów, wobec niedostrzeżenia zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości przez dalsze procedowanie w sprawie Sądu Rejonowego w Ł., orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.